

Ciekawy wywiad z prezesem Asseco Adamem Góralem. [Polecam..](#) .

Kilka cytatów z tego interesującego wywiadu:

"Może się to wydać niektórym szokujące, ale państwo wydaje całkiem sporo na firmy. Gdybyśmy zsumowali, ile poszło z budżetu na wspieranie przedsiębiorczości, wyszłyby jakieś ogromne kwoty."

"Rząd robi wiele rzeczy, o których często nawet nie wiemy. Bardziej mnie martwi, że nikt nie oszacował, jakie są dotychczasowe efekty wydawania pieniędzy na rozwój przedsiębiorczości. Co udało się dzięki temu osiągnąć? Podobnie jest z pieniędzmi z UE. Wydaliśmy mnóstwo pieniędzy z Unii na rzeczy, które się nikomu do niczego nie przydają. Jesteśmy na to za biedni i powinniśmy dokładniej monitorować efektywność takich inwestycji."

"Problemem jest nasza edukacja! Podkreślam to cały czas. Jesteśmy mało innowacyjni, bo nie miał nas kto uczyć tych innowacji. Bo tego, co robimy, nie ma kto weryfikować, bo nie ma w kraju osób, które robiły to wcześniej."

"Szukajmy ludzi, którzy tworzyli duże innowacyjne projekty na świecie, mają swój track record w tej dziedzinie, i uczmy się od nich.

Szef dużo większej firmy informatycznej niż Asseco, która działa w Polsce, powiedział mi tak: jesteśmy trochę zawiedzeni waszym krajem. Nie zdążyliście wykształcić projektowo myślących urzędników. U nas było tak samo. Ale po pewnym czasie rząd zaczął ściągać do siebie osoby z doświadczeniem w biznesie. Ci ludzie zaczęli uczyć innych urzędników, jak patrzeć na rzeczywistość przez pryzmat tego, jaki cel chcemy osiągnąć."

"Wszystko zawdzięczam mojemu krajowi. Ale widzę, że się gubimy. Że nie wspieramy naszych rodzimych firm. Jak zaczynałem działalność na rynku informatycznym, nikt w Polsce nie chciał płacić za polskie rozwiązanie. Firma amerykańska za kontrakt dostawała miliony, ja mogłem dostać dziesiątki tysięcy."

Wpisany przez Sufler

poniedziałek, 14 października 2013 08:31 - Poprawiony poniedziałek, 14 października 2013 13:52

---

"Jak rodzina ma jakiś majątek, ale nie ma pomysłu na życie, to co robi? Sprzedaje, zjada i następnym pokoleniom nic nie zostaje. Ta rodzina to Polska. Oczywiście musimy przy tym wyrobić w sobie odpowiedni balans. Między nadmiernym liberalizmem a groźbą popadnięcia w nacjonalizm. To bardzo trudne, ale możliwe."

"Dla mnie miejsce płacenia podatku to podstawowy wyznacznik patriotyzmu. Skoro pracujesz w Polsce i temu rynkowi zawdzięczasz sukces, to powinieneś płacić podatki w Polsce."